

nizuje również tzw. Wieczory ciekawej nauki. Z wykładów Uniwersytetu Powszechnego w r. 1959/60 skorzystało 156 słuchaczy, a ukończyło go 48. W programie Wieczorów ciekawej nauki odbyły się w ostatnich miesiącach odczyty z zakresu medycyny, sztuki i przyrodoznawstwa.

Jak zaznaczyliśmy już we wstępie do powyższego artykułu, przedstawione przez nas materiały stanowią plon początkowych penetracji i nie roszczą pretensji do wyczerpania całości zagadnienia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że bardziej dokładne omówienie kwestii aktywności kulturalnej inteligencji Słupska i przedstawienie wszelkich jej inicjatyw kulturalnych wymaga dalszych jeszcze dociekań. Zadanie to spełni, jak przypuszczamy, w dużej mierze nasza ankietka. Toteż trudno formułować już teraz jakieś dokładniej sprecyzowane wnioski na temat roli inteligencji słupskiej w kształtowaniu się życia kulturalnego tego miasta, mimo to można wysunąć jako jej cechę charakterystyczną — tendencję do koncentrowania na swym terenie wszelkich możliwych ogniwi życia społeczno-kulturalnego.

To niewątpliwie bardzo pozytywne dążenie do wszechstronnego konsumowania i tworzenia dóbr kultury niestety nie zawsze się liczy z aktualnymi możliwościami miasta, stąd krótki żywot niektórych inicjatyw zbyt śmiało podejmowanych. Niepowodzenia nie wpływają jednak — jakby można było przypuszczać — deprymująco, lecz wręcz przeciwnie, pobudzają na nowo zapał i energię inspiratorów. Analiza tego zjawiska pozwoli z pewnością na ujawnienie interesujących pod względem socjologicznym i psychologicznym motywów, leżących u podłoża budzenia się i rozwoju życia kulturalnego, które jest udziałem nowo zorganizowanego społeczeństwa miejskiego na Ziemiach Zachodnich.

BOŻENNA CHMIELEWSKA  
i  
URSZULA LIPIŃSKA-WROMBŁOWA

#### SPRAWY JĘZYKOWE OPOLSZCZYZNY W KORESPONDENCJI WŁADZ I WYDAWCÓW NIEMIECKICH

W zespole akt *Oberpräsidium Oppeln*<sup>1</sup> znajduje sięteczka korespondencji z lat 1925—29, która w kancelarii nadprezydium prowincji w Opolu otrzymała tytuł: „Falsche Darstellung der sprachlichen Verhältnisse pp. in Oberschlesien in Verlagswerken”.

Przedmiotem tej korespondencji, zachowanej we fragmentach, są sprawy narodowościowe Górnego Śląska, a zwłaszcza Opolszczyzny, których ujęcie w wydawnictwach typu „Handatlas” Meyera, Brockhaus’ie i innych wzbudziły u władz lokalnych tego terenu poważne zastrzeżenia. Interwencje, podejmo-

<sup>1</sup> Obecnie akta te znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu.

wane w ich następstwie na różnych szczeblach władzy, począwszy od burmistrza i radnego miasta Gliwic i Kluczborka (dok. 1 i 2), poprzez nadprezydium prowincji w Opolu, aż do pruskiego ministra spraw wewnętrznych (dok. 3), zmierzały do uwzględnienia przez firmy wydawnicze w większym, niż dotychczas, stopniu interesów niemieckich.

A przecież jak wynika z korespondencji (dok. 4), wydawnictwa niemieckie korzystały z urzędowych danych o wynikach spisów ludności na Opolszczyźnie, które należy pamiętać przeprowadzane były w atmosferze presji, a nawet terroru. Nie pozostało to oczywiście bez poważnego wpływu na obraz stosunków narodowościowych na Opolszczyźnie w okresie Republiki Weimarskiej.<sup>2</sup>

W zestawieniu z powyższym, tym bardziej wymowna i zasługująca na uwagę jest korespondencja nadprezydium prowincji w Opolu z wydawnictwem *Velhagen und Klasing* w Lipsku (dok. 7 i 8 oraz dok. 6), która oświetla metody, przy pomocy których miał być zachowany „obiektywizm” wydawnictw niemieckich.

BARBARA RATYŃSKA

1.

Magistrat miasta Kluczborka do nadprezydenta prowincji w Opolu<sup>1</sup>.

Magistrat  
zu Kreuzburg D. S.  
Nr. I a 3149

Kreuzburg O. S., den 24. Juni 1925

An den  
Herrn Oberpräsidenten  
Oppeln

Die ungeheuerliche Entscheidung über Oberschlesien nach dem Genfer Vertrage ist zweifellos zum erheblichen Teil darauf zurückzuführen, dass sämtliche deutsche Atlanten, Konversationslexika, insbesondere sämtliche Karten über die Sprachen- und Volkszugehörigkeit fast ganz Oberschlesien als polnisches Gebiet bezeichneten. Diese Karten brauchten unsere Feinde nur zu verwenden, um die Entscheidung herbeizuführen, die nun tatsächlich auch getroffen worden ist. Man hätte annehmen dürfen, dass die für die Aufstellung der Karten zuständigen Stellen hieraus gelernt haben sollten; dies ist aber bedauerlicherweise nicht der Fall. Auch die neuesten Ausgaben der verschiedensten Handbücher des Wissens, wie Brockhaus, Meyer und dergleichen, sowie sämtliche Sprachenkarten in den Schulen, Atlanten und andere Werke, zeigen noch dasselbe Bild. Ohne Rücksicht darauf, dass bereits die Volksabstimmung ganz andere Ergebnisse gezeitigt hat, als sie in diesen Karten angegeben sind. Es ist z. B. ganz unerhört, dass der Kreis KREUZBURG — in dem es zwar, insbesondere auf den Dörfern, noch viele Leute gibt, die auch polnisch sprechen, in dem es aber nicht mehr viele Einwohner gibt, welche nicht die deutsche Sprache beherrschen, und der sich mit 97% der Bevölkerung zum Deutschtum bekannt hat — als zum polnischen Sprach- und Bevölkerungsgebiet, nur schwach durchsetzt von Deutschen, bezeichnet ist. Es wird dringend ge-

<sup>2</sup> Teodor Musioł, Struktura ludnościowa Śląska Opolskiego w latach międzywojennych. „Kwartalnik Opolski” 3/1959, s. 19-33. Alojzy Targ, Opolszczyzna pod rządami Lukaszka, Katowice 1958, s. 184.

<sup>1</sup> Oryginał. WAP Wrocław P. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 1. Podkreślenia w oryginale.

beten mit möglicher Beschleunigung dafür zu sorgen, dass diese tatsächliche Fälschung der wirklichen Verhältnisse durch eine auf neuen Grundlagen aufgebaute Statistik ersetzt wird. Unterlagen dafür dürfte vor allem wohl die gerade in diesen Tagen stattgefundene Volkszählung geben, allerdings mit der Massgabe, dass alle diejenigen, welche 2 Sprachen beherrschen, ohne weiteres als zum deutschen Volkstum und zur deutschen Sprachgemeinschaft gerechnet werden können, ganz abgesehen von den Tausenden, die vielleicht immer noch polnisch als ihre Muttersprache angeben, daneben aber auch deutsch sprechen, deutsch fühlen und als deutsche Volksgenossen betrachtet werden wollen. Weitere Anhaltspunkte bieten die Ergebnisse der Abstimmung und das Werk von Prof. Dr. W. Volz<sup>2</sup>, Breslau über „Die völkische Struktur Oberschlesiens“. (Breslau 1921 bei M. & H. Marcus).

Der Bürgermeister  
(podpis nieczytelny)

## 2.

Radny miasta Gliwice Völkel do Magistratu  
miasta Gliwice<sup>3</sup>

## Abschrift

J. No O. 521

Gleiwitz, den 23. Februar 1926

An

Magistrat der Stadt

Gleiwitz

Fast alle deutschen Zeitungen haben sich in den letzten Tagen mit den Vorgängen in Kattowitz beschäftigt, wobei immer und immer wieder Vergleiche mit der polnischen Minderheit in Westoberschlesien gezogen worden sind. Dagegen ist natürlich nichts einzuwenden, solange nicht die Minderheiten hüben und drüben auf eine Stufe gestellt werden. Leider konnte letzterer Fall mehrfach beobachtet werden und sind auch die Auswirkungen dieses Verhaltens insofern schon eingetreten, als nach einer Nachricht in der heutigen Nummer der Volkstimme, deutschoberschlesische Polen beim Völkerbund Beschwerde eingereicht haben. Schuld an diesem Vorgehen deutscher Redakteure ist in der Regel nicht mangelnde nationale Gesinnung, sondern Unkenntnis der Verhältnisse und vor allen Dingen falsche Beratung.

In der Abstimmungszeit ist uns von fremden Offizieren doch oft genug gesagt worden, dass die neuen Grenzen Deutschlands einzig und allein auf Grund deutscher Karten bestimmt worden sind, in denen beispielsweise jeder polnisch sprechende Deutsche einfach als Pole markiert war. Auch das oberschlesische Abstimmungsgebiet soll nach einer solchen, in einem Lexikon veröffentlichten Karte abgegrenzt worden sein. Auf dieselbe Unterlage ist aller Wahrscheinlichkeit nach auch der Verlust des Hultschiner Ländchens zurückzuführen.

Alles dies hätte doch zu denken geben müssen, die Herausgeber wissenschaftlicher Werke hätten eine Nutzenanwendung daraus ziehen sollen. Merkwürdigerweise hat sich in dieser Hinsicht aber nicht das mindeste geändert. Besonders verletzend ist es für Oberchlesien, wie hier die grossen deutschen Städte eingeschätzt werden. Das 1923 in einer Riesenaufgabe erschienene „Handbuch des Wissens in 4 Bänden von Brockhaus“ nennt bei dem Stichwort „Gleiwitz“ u. a. auch die Einwohnerzahl fügt aber in Klammern hinzu (1/4 Polen). Nunmehr erscheint die siebente Auflage des grossen „Meyers Lexikon“ im Verlage des Bibliographischen Instituts in Leipzig.

<sup>1</sup> Volz Wilhelm, profesor geografii na uniwersytecie w Lipsku, autor szeregu prac o Górnym Śląsku.

<sup>2</sup> Odpis. WAP Wrocław, P. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 9.

Dieses Werk das Jahrzehnte lang Hunderttausenden Lehrer und Berater sein wird und von dem bisher erst 3 Bände erschienen sind, sagt von Beuthen auch wieder: (1924) 64380 Einwohner (83 v. H. Kath., 11 v. H. Ev., 5 v. H. Juden, 38 v. H. Polen) usw.

Da gerade Lexika in vieler Beziehung grossen Schaden anrichten können, weil sie von vielen als Gesetz vollkommener Weisheit unumstösslicher Wahrheit angesehen werden, muss alles getan werden, solchen Fehlern vorzubeugen. Das Lexikon von Brockhaus liegt vollständig vor und wird in den nächsten Jahren kaum wieder neu aufgelegt werden. Die Stadt Beuthen<sup>4</sup> wird auch bei Meyers Lexikon nichts mehr ändern können, wohl aber die Stadt Gleiwitz. Hier sind erst 3 Bände erschienen der<sup>5</sup> 4. Band ist im Druck, der 5. Band, der auch Gleiwitz mit aufführen wird, ist in Vorbereitung und soll kurz nach Ostern in den Handel kommen. Es muss sofort eingegriffen werden, sonst werden uns unter Umständen noch mehr Prozent Polen als der Stadt Beuthen an die Rockschösse gegangen. Wenn eine solche Richtigstellung von einer einzelnen Person erfolgt, wandert sie in den Papierkorb, deshalb bitte ich vom Magistrat aus dem Bibliographischen Institut Mitteilung von der groben Entgleisung beim Artikel „Beuthen“ zu machen und zu ersuchen, diesen Fehler beim Artikel „Gleiwitz“ auf jeden Fall zu vermeiden. Auch sonst kann vielleicht bei dieser Gelegenheit noch manches abgeändert werden. Es dürfte sich auch empfehlen, dem Verlag ein richtig gezeichnetes Stadtwappen zur Verfügung zu stellen, denn die bisher in solchen Werken veröffentlichten Wappen von Gleiwitz sind genau so falsch, wie in den städtischen Siegeln, Formularen, usw.

gez. Völkel

Abschrift des Schreibens des Herrn Stadtverordneten Völkel vom 23. d. Mt. erhält  
der Herr Oberpräsident  
der Provinz Oberschlesien

O p p e l n

mit der ergebenen Bitte dahin zu wirken, dass die falsche Beurteilung Oberschlesiens endlich einmal aus den deutschen Werken jeder Art verschwindet.

Gleiwitz, den 23. Februar 1926

Der Magistrat  
(podpis nieczytelny)

3.

Nadprezydent prowincji w Opolu  
do pruskiego ministra spraw wewnętrznych<sup>6</sup>.

Der Oberpräsident der Provinz  
Oberschlesien  
O. P. III. 3. Nr. 800

Oppeln, den 15. März 1926

An den Herrn Preussischen Minister des Innern  
Berlin N. W. 7

Auf das Schreiben des Landeshauptmanns der Provinz Oberschlesien  
in Ratibor vom 8. 2. 1926 — ist zu setzen:

Gesehen!

Ich gestatte mir darauf hinzuweisen, dass bereits mehrfach bei  
mir darüber Klage geführt worden ist, dass in grösseren deutschen

<sup>4</sup> Bytom <sup>5</sup> W oryginał: „die“

<sup>6</sup> Kopia. WAP. Wrocław, P. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 8.

Verlagswerken die Angaben durchaus den Tatsachen nicht entsprechend geschildert werden<sup>7</sup>; so ist z. B. in der 7. Auflage von Meyers Lexikon bezüglich der Stadt Beuthen behauptet worden, dass innerhalb der Bevölkerung 38 vom Hundert Polen seien. Es erscheint mir nicht nur notwendig, dass den in Frage kommenden Verlagsanstalten nahe gelegt wird, aus aussenpolitischen Gründen gerade für den hiesigen Grenzbezirk nur amtlich festgestelltes Zahlenmaterial zu benutzen, sondern dass den Verlagsanstalten das für ihre Werke erforderliche Zahlen- und Kartenmaterial zur Verfügung gestellt wird.

In<sup>8</sup> der Anlage überreiche ich eine Bevölkerungskarte von Oberschlesien, welche Professor Volz in Leipzig auf Grund des Ergebnisses der Reichstagswahl vom 7. Dezember 1924 bearbeitet hat.

## 4.

Instytut Bibliograficzny w Lipsku  
do pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty<sup>9</sup>

Der Preussische Minister  
für Wissenschaft, Kunst  
und Volksbildung  
A. III. Nr. 1975 U I

Berlin, den 2. Juni 1926  
Unter den Linden 4

Bibliographisches Institut  
Lexikon  
A III Nr. 1422 U I

Leipzig, den 20 Mai 1926

Auf Ihre Zuschrift vom 15 Mai erwidern wir, dass die Sprachenkarte von Oberschlesien in „Meyers Handatlas“ 5. Auflage, Leipzig 1924 nach der „Nationalitätenkarte der Provinz Schlesien, auf Grund amtlicher Angaben entworfen von Paul Langhans“ bearbeitet ist. Dort steht unter dem Titel „Die Angaben über die Sprachenverhältnisse beruhen auf den Feststellungen des Königlich Preussischen Statistischen Landesamtes“. Die Karte stammt allerdings vom Jahre 1906 (Zeitschrift Deutsche Erde 1906, 1. Sonderkarte). Da uns nun kurz nach dem Kriege (1920), als wir das Sprachenkärtchen neu anfertigten, kein anderes Material zur Verfügung stand, waren wir gezwungen, diese Grundlage zu benutzen. Dabei haben wir noch die deutschen Enklaven im polnischen Sprachgebiet vergrößert. Hätten wir diese maßstäblich nach der oben erwähnten Karte eingetragenen, wären sie viel kleiner ausgefallen. Prof. Langhans<sup>10</sup> in Gotha steht doch gewiss nicht in dem Ruf, dem Deutschtum weniger zuzusprechen oder gar zu schaden. Doch werden wir bei Neuauflagen unserer Lexika und Atlanten das Sprachenkärtchen von Oberschlesien nach neuestem Material auf den heutigen Stand bringen. Auch die Angaben 38% Polen bei Artikel Beuthen in „Meyers Lexikon“ 7. Auflage 2. Band beruht auf amtlichen Zahlen nach Anfrage beim Artikelbearbeiter.

<sup>7</sup> Tekst dopisany ręcznie na marginesie nieczytelny.

<sup>8</sup> W oryginalne: „Ich“

<sup>9</sup> Odpis pisma Instytutu Bibliograficznego do pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty, przesyłany do wiadomości nadprezydenta prowincji w Opolu. WAP. Wrocław, P. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 11. Dopisek ręczny w piśmie nieczytelny.

<sup>10</sup> Langhans Paul, profesor kartografii.

An  
den Herrn Oberpräsidenten  
in Oppeln

Mit vorzüglicher Hochachtung  
Bibliographisches Institut  
Kartographische Anstalt  
gez. Horn

An das Preussische Ministerium für Wissenschaft, Kunst und Volksbildung  
in Berlin W. S.

Abschrift übersende ich mit Bezug auf den dem Herrn Minister des Innern  
erstatteten Bericht vom 15. März 1926-O. P. III. 3. 800 zur gefälligen Kenntnis.

Im Auftrage  
gez. Gall

5.

Dr. W. Mak do radcy rejencji barona von Beust<sup>11</sup>

Dr. W. Mak

Gleiwitz, den 19.8. 1928  
Katzlerstr. 2

Sehr geehrter Herr Regierungsrat.

Wie mir Herr Dr. Gebel schreibt, ist er nicht bereit, eine Propagandakarte, wie sie Herr Regierungsdirektor Dr. Weigel wünscht, mit seinem Namen zu decken. Er will aber gern eine Gesinnungskarte zeichnen, wenn es sich aus den ihm gelieferten Unterlagen ergibt, dass eine solche Karte im Interesse des Deutschtums ist. Das würde aber noch einige Zeit in Anspruch nehmen.

Wie steht es nun mit dem Druck der Sprachenkarte, die die Arbeitsgemeinschaft gern so herausbringen möchte, dass diese dem Mundartenheft des „Oberschlesiers“, das im November erscheinen soll, beigelegt werden könnte? Für eine Rücksendung der Karte wäre ich dankbar. Ich würde dann sofort bei einigen Druckereien mir Kostenaufstellungen machen lassen.

Hoffentlich erhalte ich bald einen günstigen Bescheid. Ich habe mir die Karte noch einmal überlegt und finde, dass sie in jeder Hinsicht gut durchdacht ist.

Mit ausgezeichnete Hochachtung

Ihr sehr ergebener  
Dr. W. Mak

6.

Radca rejencji hr. von Matuschka do Dr. W. Maka<sup>12</sup>

Regierungsrat Graf von Matuschka<sup>13</sup>

Oppeln den 24. August 1928

Herrn Dr. Mak, Gleiwitz, Katzlerstrasse 2

Sehr geehrter Herr Doktor!

Auf Ihr gefl. an Herrn Regierungsrat Freiherrn von Beust gerichtetes Schreiben vom 19. d. Mts. gestatte ich mir ergehen zu erwidern, dass ich, wie ich bereits bei unserer damaligen Besprechung sagte, vor einer endgültigen Entscheidung die Ansicht des Herrn Vizepräsidenten Dr. Fischer einholen müsste. Herr Vizepräsident Fischer ist der Meinung, dass unter voller Anerkennung der grossen Arbeit und

<sup>11</sup> Oryginał. WAP Wrocław, P. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 12a. Dopisek ręczny nieczytelny.

<sup>12</sup> Kopia. WAP. Wrocław O. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 12b.

<sup>13</sup> Matuschka Hans — nadradca rejencji opolskiej.

Genauigkeit, die in der Karte steckt, der Entwurf in der jetzt vorliegenden Form geeignet sein könnte, gerade von polnischer Seite als Beleg für den stark polnischen Charakter der Provinz verwendet zu werden.

Nachdem ich selbst, wie Ich Ihnen ja sagte, nunmehr die Ergebnisse der Volkszählung vom Jahre 1925 in den einzelnen Kreisen in der Hand habe, kann ich mich auch meinerseits dieser Erwägung nicht ganz verschliessen. Ich glaube, dass für unsere politische Zwecke die Herausgabe einer derartigen Karte besser in der Form vorgenommen würde, dass man die rein deutschsprachigen Gebiete — wie es der grösste Teil des Kreises Kreuzburg, die Nordwestecke des Landkreises Oppeln, der Westteil des Kreises Neustadt<sup>14</sup>, der westliche Teil des Kreises Cosel<sup>15</sup> und die einzelnen Stadtkreise mit den ihnen benachbarten Landgemeinden, die eine überwiegende Majorität rein deutschsprachiger Einwohner aufweisen, nach den ungefähren Gemeindegrenzen heraushebt und das ganze übrige Gebiet, ohne Rücksicht auf die Angaben, ob der polnisch oder deutsch und polnisch die Muttersprache des betreffenden Einwohner ist, als gemischtsprachig einzeichnet. Vielleicht könnte man dabei einzelne grössere deutschsprachige Enklaven, wie sie z. B. in 'Andrée's Handatlas um Malapane und Cosel herum eingezeichnet sind auch noch als rein deutschsprachlich herausheben. So sehr der vorliegende Entwurf eine hervorragende Quelle für den ethnographischen Forscher bedeuten würde, so wenig kann ich mich den politischen Bedenken, die Herr Vizepräsident Fischer vorgebracht hat, selbst verschliessen. Leider gehe ich übermorgen für 4 Wochen auf Urlaub. Auch Herr von Beuts ist gestern seit langer Zeit zum ersten Male auf einen längeren Urlaub gegangen. Ich würde es daher für zweckmässig halten, wenn wir die Angelegenheit der Karte, die ja nicht zu sehr eilt, nach meiner Rückkehr, vom 24. 9. ab, noch einmal durchsprechen. Ich hoffe dann auch mit meinen eigenen Arbeiten auf Grund der landrätlichen Liste noch etwas weiter zu sein. Ich bin zu dieser Ansicht auch bei Durchsicht der Liste aus der Erwägung herausgekommen, dass mir die Angaben mit den polnisch oder polnisch und deutsch als Muttersprache des betreffenden Einwohners bezeichnet sind, willkürlich nach einzelnen Kreisen ganz verschieden angegeben worden sind, so dass z. B. in einem Kreise die gemischtsprachige Bevölkerung überwiegend nur polnisch angegeben hat, während in einem anderen Kreise, wo vielleicht die Taktik des Einsammelns der Listen eine andere war, Leute mit denselben Sprachverhältnissen deutsch und polnisch angegeben haben, so dass ich heute der Ueberzeugung bin, dass ein so grosser Unterschied zwischen diesen beiden Kategorien nicht besteht, um ihn in der Karte in so hervorragender Weise in Erscheinung treten zu lassen, was ich im übrigen, glaube ich damals schon, als objektiv nicht ganz richtig zu bezeichnen mir erlaubte.

In der Hoffnung, Sie Ende September bald wiederzusehen und mit Ihnen und auch Herrn Dr. Gebel zu einer Einigung zu kommen, zeichne ich mit dem Ausdruck meiner vorzüglichen Hochachtung als Ihr, sehr geehrter Herr Dr. Mak,

ganz ergebener  
Graf v. Matuschka

7.

Nadprezydent prowincji w Opolu  
do wydawnictwa Velhagen und Klasing w Lipsku<sup>16</sup>

Der Oberpräsident der Provinz  
Oberschlesien  
O. P. Nr. V. 53

Oppeln, den 1. März 1929

<sup>14</sup> Miasteczko.

<sup>15</sup> Koźle.

<sup>16</sup> Kopia. WAP. Wrocław. III. v. 16. t. 1. fol. 68.

An den Verlag Velhagen und Klasing  
Leipzig

Der in Ihrem Verlage erscheinende Allgemeine Andréé'sche Handatlas enthält in seiner 8. Auflage (3. Abdruck), wovon ein Exemplar Eigentum der hiesigen Dienststelle ist, auf Blatt 31 Karte III eine in der Gegenwart nicht mehr zutreffende Zeichnung des Deutschen Sprachgebiets. Da die genannte Auflage im Jahre 1924 erschienen ist, stützt sie sich wohl auf ältere Volkszählungsergebnisse. Nach dem Ergebnis der Volkszählung von 1925 jedoch ist insbesondere die Karte III Blatt 31 stark zu Ungunsten des deutschen Sprachgebiets und zu Gunsten des polnischen gegenüber den wahren Verhältnissen verzeichnet.

Ich darf wohl annehmen, dass bei den neueren Auflagen, die ich noch nicht vor Augen bekommen habe, die Ergebnisse der Volkszählung von 1925 berücksichtigt werden. Hierbei lässt sich eine erhebliche Verschiebung des deutschen Sprachgebiets in Oberschlesien nach Osten feststellen. So reicht das geschlossene Sprachgebiet in der Gegend von Kreuzburg erheblich nach Osten über den 18. Längengrad hinaus. Auch ist das zusammenhängende Gleiwitz-Hindenburg Gebiet mit dem vollkommen deutschsprachigen Dorfe Schönwald<sup>17</sup> ein geschlossenes deutsches Sprachgebiet. Ich erlaube mir daher eine Karte von Oberschlesien, auf der die deutschsprachigen Gebiete mit roter Farbe eingetragen sind, beizufügen. Die Karte ist nach den Grundsätzen aufgestellt worden, dass unter Berücksichtigung der neuesten Eingemeindungen alle diejenigen Gemeinden mit der roten deutschen Sprachfarbe eingezeichnet worden sind, in denen nach dem Ergebnis der Volkszählung von 1925 diejenigen Personen, die nur deutsch als Muttersprache angegeben haben, die absolute Mehrheit bilden. Alle diejenigen Personen, die deutsch und polnisch als Muttersprache angegeben haben, sind dabei noch, um möglichst objektiv zu sein, dem polnischsprechenden Volksteile zugerechnet worden.

Ich nehme an, dass Sie mit mir der Meinung sind, dass es notwendig ist, die wirklichen Sprachverhältnisse in einem so hervorragenden und verbreiteten Werke, wie es Andréé's Allgemeiner Handatlas ist, nicht zu Ungunsten des deutschen Sprachgebiets gerade in der heutigen Zeit darzustellen. Die unglückselige Entscheidung über die Schneidung des deutschen Gebiets des Versailler Vertrages im Genfer Abkommen konnte zweifellos zum grossen Teil deswegen Wirklichkeit werden, weil in der öffentlichen Meinung des uns feindlich gesinnten Auslands auf Grund allzu objektiver Darstellung des fremden Sprachgebiets ein falscher Eindruck von der wirklichen Zusammensetzung der Bevölkerung in den Grenzgebieten entstanden war. Ich nehme an, dass der Verlag mit mir der Meinung ist, dass dem für die Zukunft vorgebeugt werden muss. Wie bereits oben gesagt, richte ich diese Zeilen an Sie, weil ich nicht weiss, ob inzwischen nicht vielleicht in neueren Auflagen des Andréé-Handatlas meine vorstehenden Anregungen berücksichtigt worden sind.

Für eine gefl. Mitteilung, ob dies der Fall ist, wäre ich daher sehr dankbar.

2. Wiedervorlage am 1. 4. 1929.

J. A.  
(podpis nieczytelny)

<sup>17</sup> Swiercze w pow. oleskim.

8.

Wydawnictwo Velhagen und Klasing  
do nadprezydenta prowincji w Opolu<sup>18</sup>

Leipzig, den 7. März 1929

Velhagen & Klasing  
in Bielefeld und Leipzig  
Dr. A./P.

An den Herrn  
Oberpräsidenten der Provinz Oberschlesien  
Oppeln

Ihr Zeichen: O. P. III. Nr. V. 53.

Für die freundliche Zuschrift vom 1. März 1929 und die Übersendung der Karte über die Verbreitung des Deutschtums in Oberschlesien sprechen wir unseren verbindlichsten Dank aus. Wir wissen ja leider durch Erfahrung, dass die „Objektivität“ der Darstellung der Bevölkerungsverhältnisse in unseren deutschen Karten zu verhängnisvollen Missdeutungen und Folgerungen Anlass gegeben hat. Das gehört leider der Geschichte an. Die Darstellung der Verhältnisse, wie sie jetzt liegen, war uns wegen Mangel an ausreichenden Unterlagen bisher nicht möglich. Für das deutsch gebliebene Gebiet von Oberschlesien ist es ja jetzt möglich, richtige Darstellung zu geben, aber für das polnisch gewordene fehlt es doch vollkommen an brauchbarem Material. Um nun die alte Darstellung, deren Unhaltbarkeit klar ist, nicht weiter zu geben, und da es nicht möglich war, eine wirklich zuverlässige neue Darstellung zu bringen, haben wir davon abgesehen, die Sprachenkarte im Atlas zu lassen. Wir schicken Ihnen einen Abzug der Karte von Schlesien aus der letzten Ausgabe, die Karte der Sora-chenverteilung ist hier durch eine neue „Das oberschlesische Wirtschaftsgebiet und die neue Grenze“ ersetzt worden. Wir glauben, dass diese Darstellung auch eine ausserordentliche Wichtigkeit hat und sicherlich, da sie die wahren Verhältnisse darzustellen vermag, grosses Interesse erregen wird. Um nun zu zeigen, wie wir die Bevölkerungsverhältnisse in Schulatlanten aus unserem Verlage dargestellt haben, schicken wir gleichzeitig noch einige Beispiele aus Schulatlanten mit.

In vorzüglicher Hochachtung  
(podpis nieczytelny)  
pieczęć wydawnictwa

## ZYCIE LUDNOŚCI POLSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

W LATACH 1890—1939

Po upadku sukiennictwa w Zielonej Górze nastąpił około 1820 r. w mieście tym prawie 50-letni okres zastoju gospodarczego. W międzyczasie czyni się próby zorganizowania przemysłu fabrycznego. Dopiero jednak po 1871 r. da się zauważyć pewien intensywniejszy rozwój na tym odcinku. Powstaje prze-

<sup>18</sup> Oryginał. Dopisek ręczny nieczytelny. WAP. Wrocław, P. P. O. III. v. 16. t. 1. fol. 70.